

## Jakie środki ochronne można stworzyć, abyśmy nie powrócili do modelu produkcji sprzed kryzysu?<sup>1</sup>

Bruno Latour (przetłumaczył z j. francuskiego na j. angielski: Stephen Muecke; z j. angielskiego na j. polski: Franciszek Chwałczyk, Michał Możdżeń i Michał Pałasz)

Być może nieco niewłaściwym jest wyobrazić sobie sytuację pokryzysową dokładnie w chwili, w której pracownicy służby zdrowia są, jak się mówi, „na linii frontu”, kiedy miliony ludzi tracą pracę i podczas gdy wiele zrozpaczonych rodzin nie ma nawet możliwości pochować swoich zmarłych bliskich. A jednak, to właśnie teraz musimy walczyć, po to, aby ożywienie gospodarcze, kiedy kryzys będzie już za nami, nie przywróciło dawnego porządku klimatycznego, przeciwko któremu stawaliśmy, jak dotąd właściwie bez rezultatów. W rzeczywistości kryzys zdrowotny nie jest osadzony w kryzysie (ponieważ ten zawsze ma charakter przejściowy), ale w ciągłej, nieodwracalnej mutacji ekologicznej. Jeśli będziemy mieć na tyle szczęścia, aby „wyjść z” pierwszego z nich, nie mamy szans „wyjść z” drugiego. Te dwie sytuacje nie współlistnieją na tej samej skali, ale bardzo oświecające jest artykułowanie jednej poprzez drugą. W każdym razie szkoda byłoby nie zrobić użytku z kryzysu zdrowotnego dla odkrycia odmiennych sposobów wejścia w mutację ekologiczną, bez kłapek na oczach.

Pierwsza lekcja, której nauczył nas koronawirus, jest również najbardziej zdumiewająca: w rzeczywistości udowodniliśmy, że w ciągu kilku tygodni można zawiesić system gospodarczy na całym świecie. System, którego, jak nas przekonywali, nie sposób ani spowolnić, ani przekierować. Każdemu argumentowi ekologicznemu, postulującemu konieczność zmiany naszego stylu życia, zawsze towarzyszył opozycyjny argument o nieodwracalnej sile „żelaznego konia postępu”, której nic nie może zepchnąć z obranego toru, „z powodu globalizacji” - mówili. A jednak, to właśnie zglobalizowany charakter owego niesławnego rozwoju sprawia, że jest on tak kruchy, tak chętny do uczynienia przeciwnie i zatrzymania się z piskiem.

W rzeczywistości nie tylko międzynarodowe koncerny, partnerstwa handlowe, internet czy biura podróży globalizują planetę. Wszystkie elementy na tej planecie mają własne sposoby łączenia się między sobą i ze wszelkimi innymi obiektami tworzącymi kolektyw w danej chwili. Dotyczy to tak CO<sub>2</sub>, który globalnie ogrzewa atmosferę, rozprzestrzeniając się w powietrzu, jak migrujących ptaków przenoszących nowe rodzaje grypy; ale dotyczy to również - jak raz jeszcze dowiadujemy się na własną zgubę - koronawirusa, który ma zdolność łączenia „wszystkich ludzi” poprzez rozprzestrzenianie się przy pomocy pozornie nieszkodliwych wykasływanych kropelek. Zarazki są superglobalizatorami: gdy chodzi o reintegrację miliardów ludzi, zarazki robią to raz dwa!

Otóż i niewiarygodne odkrycie: w światowym systemie gospodarczym, ukryty przed nami wszystkimi, istniał jaskrawy czerwony przycisk alarmowy z ładnym dużym obiciem ze stali nierdzewnej, który głowy państw mogły nacisnąć, jedna po drugiej, aby natychmiast zatrzymać z piskiem hamulców „żelaznego konia postępu”. O ile w styczniu żądanie skrętu o 90 stopni w celu wylądowania na Ziemi wydawało się naiwną iluzją, o tyle dziś staje się to znacznie bardziej realistyczne: każdy kierowca samochodu wie, że aby mieć jakiejkolwiek szanse wykonania

---

<sup>1</sup> Artykuł ten opublikowano w AOC 29 marca 2020.

<https://aoc.media/opinion/2020/03/29/imaginerles-gestes-barrieres-contre-le-retour-a-la-production-davant-crise/>.

nagłego skrętu kół, aby uniknąć kłopotów (nie wyjeżdżając poza drogę), należy najpierw trochę zwolnić...

Niestety, nie tylko ekolodzy widzą w tej nagłej pauzie w zglobalizowanym systemie produkcji świetną okazję do realizacji swojego programu lądowania na Ziemi. Są też globalizatorzy, którzy od połowy XX wieku obmyślali ideę ucieczki od naszych planetarnych ograniczeń. Oni też widzą teraz doskonałą okazję do jeszcze radykalniejszego zerwania z przeszkodami pozostałymi na drodze ich ucieczki z Ziemi. Rozpościera się przed nimi cudowna perspektywa: uwolnienia się od resztek państwa opiekuńczego, z siatki bezpieczeństwa dla najbardziej zagrożonych, od tego, co pozostało z przepisów ograniczających zanieczyszczenia, a jeszcze bardziej cynicznie, pozbycia się tych wszystkich nadliczbowych ludzi zapychających planetę.<sup>2</sup>

Nie zapominajmy jednak o hipotezie, że owi globalizatorzy są świadomi mutacji ekologicznej, a wszystkie ich wysiłki w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat polegają zarówno na negowaniu znaczenia zmian klimatu, jak i unikaniu ich konsekwencji poprzez budowanie dla uprzywilejowanych warownych bastionów, koniecznie niedostępnych dla tych wszystkich, których trzeba będzie zostawić na lodzie. Nie są na tyle naiwni, by wierzyć w wielkie modernistyczne marzenie o powszechnej dystrybucji „owoców postępu”, ale nowością jest ich gotowość, by nawet nie sprawiać wrażenia, że w to wierzą<sup>3</sup>. To oni goszczą codziennie w *Fox News* i rządzą wszystkimi sceptycznymi wobec zmian klimatu państwami na planecie, od Moskwy po Brazylię, i od New Delhi po Waszyngton przez Londyn.

To, co czyni obecną sytuację tak niebezpieczną, to nie tylko martwi piętrzący się każdego dnia w coraz szybszym tempie, ale też powszechne zawieszenie systemu gospodarczego, który daje tym chcącym podążyć znacznie dalej w ucieczce od planetarnego świata cudowną okazję, aby „wyłożyć wszystkie karty na stół”. Nie można zapominać, że to, co czyni tych globalizatorów tak niebezpiecznymi, to że muszą oni wiedzieć, że przegrali, że wypieranie mutacji ekologicznej nie może trwać wiecznie, że nie ma szansy na pogodzenie ich „rozwoju” z różnymi warstwami planetarnego zakorzenienia, w których w taki czy inny sposób gospodarka musi zostać osadzona. To właśnie sprawia, że są gotowi spróbować wszystkiego aby zabezpieczyć, ten ostatni raz, warunki, które pozwolą im trwać odrobinę dłużej i dać schronienie im oraz ich dzieciom. To zaciągnięcie hamulców, to „zatrzymanie świata”, ta nieoczekiwana pauza, daje im możliwość uciec szybciej i dalej niż mogliby sobie kiedykolwiek wcześniej wyobrazić<sup>4</sup>. W tej chwili to oni są rewolucjonistami.

To właśnie teraz musimy działać. Jeśli pojawiają się możliwości dla nich, to samo dotyczy nas. Jeśli wszystko się zatrzymało, a wszystkie karty można wyłożyć na stół, można je odwrócić, przebrać, ocenić, odrzucić na zawsze, ale też rzucić przed siebie. Nadszedł czas na okresową inwentaryzację. Kiedy zdrowy rozsądek prosi nas o „jak najszybsze ponowienie produkcji”, musimy krzyknąć: „Absolutnie nie!”. Ostatnią rzeczą, którą chcemy zrobić jest powtórzenie dokładnie tego, co robiliśmy wcześniej.

Na przykład, holenderski kwiaciarz pojawił się w telewizji rozpaczając, ponieważ musiał wyrzucić tony gotowych do wysyłki tulipanów. Bez klientów nie mógł rozesłać ich samolotami po

---

<sup>2</sup> Zobacz Matt Stoller o ‘opętanych’ lobbystach w USA: „The coronavirus relief bill could turn into a corporate coup if we aren't careful”, *The Guardian*, 24-3-20 <https://bit.ly/3ac2btn>.

<sup>3</sup> „We don't live on the same planet” <http://www.bruno-latour.fr/node/782>.

<sup>4</sup> Danowski, Déborah, i Eduardo Viveiros de Castro. *The Ends of the World (przetłumaczone przez Rodrigo Nunes)*. London: Polity Press, 2016.

świecie. Oczywiście trudno mu nie współczuć; i słusznie należy mu się rekompensata. Ale w tym momencie oko kamery zwraca się ku owym tulipanom, uprawianym bez gleby, w sztucznym świetle do momentu wysyłki z lotniska Schiphol na podniebnych frachtowcach ociekających naftą, co powoduje, że człowiek zastanawia się: „Czy naprawdę warto przedłużyć ten sposób produkcji i sprzedaży tego rodzaju kwiatów?”

Jedno prowadzi do drugiego i gdybyśmy wszyscy zaczęli w trybie osobistym zadawać takie pytania na temat wszystkich aspektów naszego systemu produkcyjnego, stalibyśmy się skutecznymi *przerywaczami globalizacji*, równie skutecznymi w naszych milionach, jak niesławny koronawirus, który zabrał się za globalizację planety na swój własny sposób. To, co wirus osiąga za pośrednictwem banalnych kropelek kaszlu przechodzących z jednych ust do drugich - zatrzymanie światowej gospodarki - możemy również zacząć wyobrażać sobie poprzez nasze małe, nieznaczące gesty, wykonywane jeden po drugim, aż do zatrzymania systemu produkcji. Kiedy zadajemy tego rodzaju pytania, każdy z nas ma za zadanie obmyślić środki ochronne, jednak nie tylko przed wirusem, ale przed każdym elementem sposobu produkcji, do którego *nie chcemy* wracać.

Tak więc, nie jest to już kwestia ponownego podnoszenia się czy ograniczania systemu produkcji, ale tego, aby uciec od produkcji jako nadrzędnej zasady naszej relacji ze światem<sup>5</sup>. To więcej niż przewrót (*revolution*), to rozkład (*dissolution*), piksel po pikselu. Pokazał to Pierre Charbonnier: po stu latach socjalizmu ograniczonego jedynie do *redystrybucji* korzyści ekonomicznych, ważniejsza może być teraz kwestia wynalezienia socjalizmu kontestującego *samą produkcję*<sup>6</sup>. niesprawiedliwość jest rezultatem nie tylko redystrybucji owoców postępu, ale przede wszystkim tego, jak planetę *czyni się owocną* (*fruitful*). Nie oznacza to ubożenia, życia samą miłością czy tylko słodką wodą. Oznacza to uczenie się wybierania każdego segmentu tego tak zwanego nieodwracalnego systemu, umieszczania znaku zapytania nad każdym z jego rzekomo niezbędnych połączeń, a następnie coraz bardziej szczegółowego testowania, co jest pożądane, a co przestało takim być.

Stąd podstawowe znaczenie ma wykorzystanie tego czasu narzuconej izolacji w celu *opisania*, początkowo osoba po osobie, a następnie grupowo, do czego jesteśmy przywiązani; z czego jesteśmy gotowi zrezygnować; łańcuchów, które jesteśmy gotowi zrekonstruować, i tych, które - poprzez własne zachowanie - postanowiliśmy przerwać<sup>7</sup>. Jeśli chodzi o globalizatorów, wydaje się, że widzą bardzo wyraźnie to, co chcą zastać po kryzysie: to samo, ale gorsze, z przemysłem paliw kopalnych i gigantycznymi statkami wycieczkowymi w bonusie. To do nas należy skonfrontowanie tego poprzez zaproponowanie kontr-katalogu. Jeśli w ciągu miesiąca, dwa miliony ludzi są w stanie nauczyć się „dystansu społecznego” na zawołanie, izolować się dla większej solidarności, pozostawać w domu, aby nie przeciążać szpitali, łatwo jest wyobrazić sobie siłę transformacji, jaką mają te nowe *środki ochronne*, przeciwko procesowi przywracania

---

<sup>5</sup> See Dusan Kazic, *Plantes animées- de la production aux relations avec les plantes*, thèse Agroparitech, 2019

<sup>6</sup> Pierre Charbonnier, *Abondance et liberté. Une histoire environnementale des idées politiques*. Paris: La Découverte, 2020

<sup>7</sup> Ta autodeskrypcja nawiązuje do procedury w nowych 'ledgers of complaints' (księgach skarg) zasugerowanych przez Bruno Latoura, *Down to Earth: Politics in the New Climatic Regime*. Cambridge, UK: Polity Press, 2018, a potem rozwiniętych z konsorcjum OÙ atterrir <http://www.bruno-latour.fr/fr/node/841.html>

*business as usual*, albo przeciwko czemuś gorszemu - kolejnemu zrywowi tych, którzy chcą uciec od ziemskiego przyciągania na zawsze.

Ponieważ zawsze mam obsesję na punkcie łączenia argumentów z ćwiczeniami praktycznymi, chciałbym zaprosić czytelników, aby spróbowali odpowiedzieć na krótki zestaw autodeskryptywnych pytań. Będzie to tym użyteczniejsze, im bardziej powiązane z aktualnie przeżywanym osobistym doświadczeniem. Nie chodzi o wyrażenie opinii, ale o opisanie i badanie. Dopiero potem, gdy zestawimy odpowiedzi i skomponujemy krajobraz stworzony przez ich zbieżności, będziemy w stanie ustalić jakąś formę ekspresji politycznej - ale tym razem ucieleśnioną i usytuowaną w prawdziwym świecie.

Skorzystajmy z wymuszonego zawieszenia większości aktywności, aby ustalić katalog tych spośród nich, do których nie chcemy wracać oraz tych, które z drugiej strony chcielibyśmy rozwijać. Odpowiedz najpierw indywidualnie, a następnie zbiorowo na następujące pytania:

Pytanie 1: Które spośród zawieszonych aktywności *nie* powinny Twoim zdaniem powrócić?

Pytanie 2: Opisz, dlaczego dana aktywność wydaje Ci się szkodliwa / zbędna / niebezpieczna / niespójna oraz w jaki sposób jej zniknięcie / wstrzymanie / zastąpienie może uczynić inne aktywności, które preferujesz, łatwiejszymi / spójniejszymi. (Napisz osobny akapit dla każdej z aktywności wymienionych w punkcie 1).

Pytanie 3: Co radzisz robotnikom / pracownikom / agentom / przedsiębiorcom, którzy nie mogą kontynuować wyeliminowanych przez Ciebie działań, aby ułatwić im przejście do innych?

Pytanie 4: Jakie aktywności, z obecnie zawieszonych, uważasz za warte rozwijania / zaczęcia od nowa, a nawet utworzenia od podstaw?

Pytanie 5: Opisz, w jaki sposób dana aktywność wydaje się być dla Ciebie pozytywna, i jak sprawia, że inne działania są łatwiejsze / bardziej harmonijne / spójne, spośród tych, które wolisz, i które pozwalają walczyć z tymi, które uważasz za niewłaściwe. (Napisz osobny akapit dla każdego z działań wymienionych w punkcie 4).

Pytanie 6: Jakie środki zalecasz, aby pomóc robotnikom / pracownikom / agentom / przedsiębiorcom w zdobyciu zdolności / środków / finansów / narzędzi umożliwiających wznowienie / rozwój / stworzenie tej działalności? (Teraz znajdź sposób na porównanie swojego opisu z opisem innych uczestników. Typologizując, a następnie nakładając na siebie odpowiedzi, zacznij tworzyć obraz złożony z przeciwstawnych linii, sojuszy, kontrowersji i opozycji).